Ner 217. ROK 1836. CZWARTEK 22 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Tekli P. M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bogùsław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 3," 173	†° 6, 9	2,"' 70	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
20 12	3, 696	† 7, 5	3, 15	Pn. Zachodni mocny	Puchmurno	Dészcz
3	3, 902	† 6, 5	2, 88	Pł. Zachodni mocny	„	
9	4, 288	† 5, 2	2, 41	„ słaby	Pogoda z Chmurami	

Częśé Urzędowa.

Nr. 5,288 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Gdy w miejsce p. Hübner dotychczasowego zastępcy kommissarza rządowego Instytutów naukówych powołanym został zastępczo do tej posady najwyższą wolą Trzech Najjaśniejszych Opiekończych Dworów JX. Schindler dziekan i profesor w Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego; przeto Senat podając do wiadomości powszechnéj powyższe zamianowanie, wzywa władze publiczne i zakłady edukacyjne, aby w czynnościach z urzędowaniem kommissarza rządowego związek mających do tegoż JX. Schindler odtąd odnosiły się.

Kraków d. 10 września 1836 r.

Prezes Senatu,

HALLER.

Sekretarz Jlny Senatu, *Darowski.*

Nowakowski, Sekr. Exp. Senatu.

Nro. 6,528 *D. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia publiczność, iż Senat Rządzący postanowieniem swoiém pod d. 2 września r. b. do Nru 5,095 zapadłém podwyższyć raczył *prætium fisci* z kwoty złp. 10963 gr. 20 na dostawę effektów do szpitala Sgo Ducha na rok 18$\frac{36}{37}$ oznaczone do kwoty złp. 11,500. Chęć zatem licytowania mający zaopatrzeni w *vadium* złp. 1,150, zechcą się w dniu 23 b. m. i r. o godzinie 10 przed południem w Biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Polizyi na odbyć się mającą publiczną licytacyą stawić, gdzie o warónkach dostawy potrzebną odbierą wiadomość.

Kraków dnia 17 września 1836 r.

Senator Prezydujący

X. WALCZYŃSKI.

(2r.) Sek. Wyd. *Konwicki.*

Nro. 4279.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 3 b. m. Nr. 5136 podaje do wiadomości, iż w dniu 28 Września r. b. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w biórze Wydziału Dochodów Publicznych licytacya publiczna na dzierżawę łowiectwa, w *territorium* lasów Rządowych obrębu Wyciąże i Czernichów położonych, na lat 6 od d. 1 września 1836 r. zaczynać, a w dniu ostatnim sierpnia 1842 r. kończyć się mającą. Pomienione łowiectwo na 6 oddziałów jest podzielone, z ktorych każden pojedynczo będzie licytowany, jak następuje: *w territorium lasu obrębu Wyciąże*, w lasach: Bolechowskim i Żelkowskim od ceny szacunkowéj złp. 24 rocznie, w lesie Bronowickim od złp. 45; w lesie Wyciązkim i Wiklach tamże od złp. 15; w Zaroślach i Wiklach pod Dąbiem, Beszczu aż ku Krakowu od złp. 40; *w territorium lasów obrębu Czernichów*, w lesie Kozieniec zwanym od złp. 30 rocznie, nie mniéj w lasach Chełm, Żakowiec, Szczeciniec, i w Wiklach wszystkich nad Wisłą położonych, od złp. 60. Chęć przeto licytowania mający w terminie oznaczonym i miejscu wyrażonym znejdować się zechcą. — Osoby mające prawo do dzierżawienia łowów (gdyż od tego wyłączeni są włościanie i rzemieślnicy) złożą na *vadium* złp. 21 gr. 12 poczém będą mogły upodobane sobie oddziały pojedynczo licytować. Utrzymający się przy dzierżawie łowiectwa winien będzie złożyć kaucyą rocznemu czynszowi odpowiadającą a to tak dla zapewnienia regularnéj opłaty tegóż czynszu, jako téż scisłego zachowania przepisów łowiectwa. — O innych warunkach każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych dowiedzieć się można.

Kraków d. 19 września 1836 r.

Senator prezydujący,
GRODZICKI.

(2r.) Za Sekretarza, *Białecki.*

— *Z Petersburga* 1 (13 *Wrześ.*) —

W ciągu rana 31 sierpnia, N. Cesarzowa Jejmość odebrała dwóch gońców od N. Pana; jednego o w pół do 8éj, a drugiego o 10 godzinie.

Oni przywieźli N: Pani wiadomość, że N. Cesarz Jmć, przy przejeździe z miasta Penzy do Tambowa, nie dojeżdżając o 5 wiorst do miasta Czembar, o godzinie 1éj po północy 26 Sierpnia został wywrócony w zakrytym koczu, i, padając na lewe ramie, złamał sobie lewy obojczyk. Przypadek ten, dzięki Najwyższemu, nie miał niebezpiecznych następstw. Cesarz doszedł pieszo do miasta i natychmiast po opatrzeniu złamanéj części, wyprawił do N. Pani jednego, a po krótkim odpoczynku i drugiego, z przybyłych tu dziś gońców, zdając Jéj Cesarskiéj Mości w dwóch nader szczegółowych listach, sprawę ze zdarzonéj przygody.

Najjaśniejsz. Cesarzowa Jejmość rozkazała podać o tém do powszechnéj wiadomości, wraz z następnym lekarskim biulletynem Leib-medyka *Arendta* i Powiatowego lekarza *Zwernera.*

»Przy pierwszém opatrzeniu N. Cesarza Jmci dało się widzieć, że kość obojczykowa złamaną została ukośnie, podle piersiowéj kości, bez wszelkiego dalszego uszkodzenia. Złamanie to jest proste i bez żadnéj komplikacyi i jest zupełna nadzieja prędkiego i doskonałego wyzdrowienia N. Pana J. C. M., po przewiązaniu, przez kilka godzin spokojnie zasypiał i, prócz lekkiego miejscowego bólu w złamanéj części, czuje się dobrze.

(Podpisano:) Lejb-medyk *Arendt.* — Powiatowy Lekarz *Zwerner.*

26 sierpnia o 8 godzinie popołudniu.

N. Cesarzowa Jmć rozkazała oglosić odebrany dziś, 1 września, drugi biulletyn o stanie zdrowia N. Cesarza Jmci.

»*Czwartek* 27 sierpnia, o godzinie 8 po południu.« N. Cesarz Jmć przepędził przeszłą noc, równie jak i cały dzień, bardzo dobrze. Symptomatów gorączki wcale nie ma,

puchlina i ból w miejscu złamania są umiarkowane, i w ogólności stan zdrowia J. C. M. zupełnie jest zaspakajający.

(podpisano:) Lejb-medyk *Arendt.* — Powiatowy Lekarz *Zwerner.*

— *Z Londynu* 9 *Września.* —

Wczoraj jako w rocznicę koronacyi króla J. strzelano z dział i dzwoniono we wszystkich kościołach. Monarcha dał wielki obiad.

Dowiadujemy się z San Sebastian, że tam kilka pierwszych domów handlowych oświadczyło, iż są gotowe zaliczyć żołd zaległy legii angielskiej, ażeby operacye wojenne przeszkód nie doznawały.

Gazety Lisbońskie zbijają pogłoski o dążności do ogłoszenia konstytucyi z 1820 roku, twierdząc że w całym kraju panuje spokojność.

Pan Isturiz opatrzony w passport poselstwa francuzkiego przybył do Lisbony pod przybranem imieniem i zamyśla udać się do Anglii.

Według najnowszych wiadomości z Ameryki północnéj miało przyjść do krwawéj bitwy miedzy wojskiem mexykańskiem a Texyańskiem; nie wiadomo jednak kto został zwycięzcą.

— *Z Paryża* 2 *Września.* —

Słychać że panowie Gasparin i Rosamel proponowali królowi, ażeby rozpuścić w *Pau i Tarbes* zgromadzone korpusy posiłkowe dla legii cudzoziemskiéj; a tę zaś odwołać, ażeby nie miała żadnego udziału w popieraniu sprawy krystynistów.

Parowy statek *Styx*, który odwoził marszałka Clauzel do Algieru, już wrócił d. 3 b. m. ztamtąd do Tulonu i przywiózł wiadomości że naczelnik wojska algierskiego był witany z największą radością tak przez francuzów jako i krajowców; uroczystości trwały do 2go dnia.

Składki zebrane na pomnik Armanda Carrel wynoszą dotąd 11,178 franków.

Wyrachowano że 54,500 anglików znajduje się obecnie we Francyi, którzy 100 milionów franków rocznie wydają.

Potwierdza się wiadomość o panu Gisquet że jako prefekt policyi złożył urząd z wiadomych już powodów. Następcą jego ma być pan Plougoulm.

Journal des Debats wychwala teraźniejsze ministerium; przeciwnie zaś *Journal du Commerce* przepowiada mu upadek, skoro tylko izba deputowanych zgromadzi się na następne posiedzenia.

Pan Persat mszcząc się śmierci swego przyjaciela pana Armand Carrel wyzwał na pojedynek pana Girardin, który jak wiadomo, zadał śmiertelny strzał nieboszczykowi, wyzwawszy go za artykuł umieszczony w dzienniku *National.*

Pani Murat, była królowa Neapolitańska otrzymała pozwolenie przybyć do Francyi na trzy miesiące dla ułatwienia swoich interesów familijnych.

— *Dnia* 10 *Września.* —

Pan Thiers wyjechał onegdy z Paryża do Szwajcaryi, Włoch i Niemiec.

W tutejszych towarzystwach mówią że p. Isturiz przyrzekł panu Thiers rangę granda hiszpańskiego z tytułem xięcia *Przymierza*, order złotego runa i wielkie dobra w Walencyi, jeżeli za jego staraniem przyjdzie do skutku zbrojna interwencya w sprawę hiszpańską.

Odbyły się już niejakie narady względem korpusów posiłkowych przeznaczonych dla legii cudzoziemskich; ale nic dotąd nie postanowiono.

— *Z Madrytu* 31 *Sierpnia.* —

W tej chwili ustanowiono kommissyę do rozpoznania Konstytucyi z 1812 r. dla zbliżenia jéj do ustaw francuzkiéj, angielskiéj i Portugalskiéj, ażeby kortezy były w stanie stanowczo orzec o ile zmiany te mogą bydź zastosowane do położenia Hiszpanii zreformowanéj. Ministeryum dokłada wszelkiego starania, aby wystarczyć potrzebom krajowym i uskutecznić wypłatę czynszu od długu krajowego na termin przypadającą. W tym celu ogłoszoną pożyczkę 200 milionów realów, która będzie rozłożoną na prowincye i miasta stosownie do ludności i zamożności mieszkańców. Królowa rejentka oświadczyła że wszy-

stkie swoje kosztowności przeznacza na potrzeby kraju. G. P. S.

— *Stambuł* 19 *Sierpnia.* —

Dobre porozumienie między W. Portą a posłem francuzkim widocznie znika: Sultan jest bardzo zagniewany na rząd francuzki, że ten z jego wazalem, bejem tunetańskim zawarł potajemny traktat w którym się zobowiązał wspierać go przeciw każdéj zewnętrznéj napaści, przezco w spomniony bej przeszedł pod bezpośrednią opiekę Francyi.

— *Grecyja.* —

W wiadomościach z Aten, z dnia 1go sierpnia, umieszczonych w »Gazecie polityeznéj Mnichowa«, donoszą: Przesiedlenia do Grecyi z krajów sąsiedzkich, w pożądanym postępują stosónku. Przeszło 1800 rodzin pastérzy koczowniczych przybyło z Epiru, Macedonii i Tessalii, i przyprowadzili z sobą około 500,000 kóz i owiec i 20,000 koni. Z tymi, co niezwłocznie po nich przybędą, liczba tych osadników do 10,000 wyniesie i lubo dotąd prowadzą życie koczownicze; zawiadomili wszelako rząd grecki, iż sobie życzą być wcielonymi do różnych gmin królestwa. Do tego doliczyć jeszcze należy około 3000 rodzin z Aspropotamu, między któremi znajduje się wiele przemysłowych ludzi, kupców i włościan, a które proszą także, by je po różnych gminach rozesłano. Wielu z nich zaczęło już stawiać domy, uprawiać pola i tym podobnemi trudnić się rzeczami. Osiedlenie Ipsariotów w Eretryi zdaje się także być już zapewnionem; odkąd rząd na żądane od nich zezwolił swobody.« G. L.

ROZMAITOSCI.

Korzyści z zaprowadzenia żeglugi parowéj, okazują się już dla Węgier w dobroci swojej nie do obliczenia. Miasto Peszt jest teraz przepełnione cudzoziemcami wszystkich narodów i dąży do tego przeznaczenia, że stanie się portowém miastem europeiskiém.

W Terżyszczach (Triest), zawiązało się towarzystwo parowéj żeglugi morskiéj, z kapitałem zakładowym 1 mill. zlr. monety konw (4 mill. złp), i rozpoczęło już budowę 4 wielkich statków parowych, a będzie ich 6. Przeznaczeniem tych okrętów są; Korfu, Ateny, Sira, Stambuł, Smirna, Alexandrya i t. d. Cztéry razy na miesiąc będzie się odbywać żegluga.

U pana Mozełay w Londynie obstalowano machinę parową siły 400 koni, do jednego z statków parowych, który pomiędzy New-Jork i Liwerpoolem, podróż odbywać będzie. Jestto największa machina jeką dotąd wystawiono.

Jeden z dzienników donosi, że roślina wydająca herbatę, rośnie dziko na przestrzeni stu mil angielskich w Assam, prowincyi indyjskiéj pod panowaniem angielskiém. Łatwo pojąć jak ważne byłoby to odkrycie dla handlu angielskiego. G. C. W.

Bardzo interesujące dzieło polskiego jenerała hrabi Romana Sołtyka, pod tytułem: »*Napoleon en* 1812,« wyszło niedawno z druku. Czytelnik znajdzie tam bardzo pilne i wierne skreślenie wypadków owej sławnéj wyprawy, od przejścia przez Niemen aż do odjazdu Napoleona do Paryża. Wiele znanych zdarzeń wykrytych jest z innego stanowiska. Autor, który często miewał sposobność zbliżania się do Napoleona, przytacza mnóztwo nieznanych anegdot i rysów, które ku dopełnieniu dawniejszych obrazów posłużyć mogą.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 *do dnia* 20 *Września.*

Rapla Franciszek, Katerle Ludwik, Rogawski Nepomucen, Müller Robert, du Laurans Józefa, z Polski; Peszkowski Franciszek, Fröhlich, Kuhnert August, Nowicki Karol, Nowicki Józef, z Galicyi; Halberstein Berek z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zielińska Katarzyna, do Polski; Herman Ferdynand, do Pruss.